Goniec Codzienny

WILNO
Poniedziałek
18 sierpnia 1941 r.
Nr. 24
Cena 30 kopiejek.

Mikołajów zajęty!

Bezustanny pościg na wschód od Bohu

DNB donosi: Z Głównej Kwatery Führera, 17 sierpnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych donosi:

Na południowej Ukrainie niemieckie oddziały przy współudziale węgierskich wojsk zajęły wielkie i przemysłowe, ważne również jako baza morska miasto Mikołajew. Pod naporem ustawicznego pościgu na wsch. od Bohu pobity nieprzyjaciel ulega coraz większemu rozkładowi. Zdobycz w materiale wojennym i liczba jeńców stale wzrastają.

Również i na innych odcinkach frontu wschodniego operacje mają pomyślny przebieg.

W walce przeciw Wielkiej Brytanii skuteczny dzienny atak lotnictwa skierowany był na zakłady uzbrojeniowe w pn. Szkocji. Ostatniej nocy bombowce zatopiły w pobliżu wsch. wybrzeża Anglii dwa okręty handlowe o łączn. poj. 5.000 t. rej. brutto oraz zrzuciły celnie bomby na trzy większe transportowce. Następnie bombardowano liczne lotniska i urządzenia portowe na wsch. wyspy.

Pdczas prób dokonania w dniu wczorajszym ataków na wybrzeże Kanału, brytyjskie lotnictwo straciło w walkach powietrznych 15 samolotów. Brytyjskie bombowce zrzuciły w ciągu ostatniej nocy w kilku miejscowościach zach. Niemiec znikomą ilość bomb kruszących i zapalających. Nie wyrządzono żadnych szkód, ani o znaczeniu militarnym ani obronno - gospodarczym. Nocne myśliwce oraz artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 11 atakujących samolotów.

Komunikat włoski

RZYM, 17 sierpnia. DNB donosi: Włoski komunikat Sił Zbrojnych z niedzieli brzmi jak następuje:

Główna Kwatera Sił Zbrojnych komunikuje:

Angielskie lotnictwo dokonało ubiegłej nocy ponownie akcji na miasto Katanię i zaatakowało Syrakuzy, gdzie zostały przyjęte gwałtownym ogniem naszej obrony przeciwlotniczej. Bomby burzące i zapalające trafiły w domy mieszkalne. Były pewne uszkodzenia, lecz nie było żadnych ofiar. Podczas nalotu na Katanię dnia 16 sierpnia stwierdzono 18 zabitych i 25 rannych, jako ofiary nalotu.

W Afryce północnej na froncie Tobruku próby wojsk nieprzyjacielskich, aby zbliżyć się do naszych pozycyj, zostały szybko odparte. Niemieckie i włoskie samoloty bombardowały skutecznie w porcie stojące na kotwicy okręty oraz pozycje obronne Tobruku, jako też obiekty na ziemi pod Marsa Matruk i dwie karawany okrętów, które znajdowały się w drodze na wschód od Tobruku.

Angielskie samoloty zaatakowały Bardię, Dêrnę i Bengazi. Jest dwu zabitych i kilku rannych. Obrona przeciwlotnicza strąciła jeden nieprzyjacielski bombowiec.

W Afryce wschodniej na odcinku Gondar i koło Celga ożywione starcia naszych wojsk z nieprzyjacielskimi oddziałami, które poniosły straty i zostały zmuszone do ucieczki. W Uolchefit nasza artyleria zaatakowała z widocznym rezultatem silną nieprzyjacielską karawanę samochodów ciężarowych.

Nalot bombowców na La Valetta

RZYM, 16 sierpnia. DNB donosi: W dodatku do dzisiejszego komunikatu włoskiego o włoskim nalocie ubiegłej nocy na Maltę sprawozdawca wojenny Agencji Stefani komunikuje, że bomby ciężkich kalibrów wyrządziły znaczne szkody w urządzeniach portowych bazy morskiej w La Valetta. Włoskie samoloty bombardowały lotnisko w Micabba. Nieprzyjacielska artyleria przeciwlotnicza, oraz nocne pościgowce próbowały nadaremnie odeprzeć włoskie eskadry pościgowców. Wszystkie włoskie samoloty wróciły zpowrotem.

Jak dowódca 6-ej sowieckiej armii wpadł w ręce niemieckie

BERLIN, 16 sierpnia. DNB donosi: W czasie walk na Ukrainie, w których całkowicie zostały zniszczone armie sowieckie 6 i 12-ta, jeden niemiecki sierżant wziął do niewoli generała sowieckiego, który samotnie błąkał się po polu. Jak się z przesłuchania wydało, chodziło tu o 39-letniego dowódcę 6-ej armii sowieckiej, generała - porucznika Muzyczenko.

Jego armia — tak opowiadał — już od pięciu dni nie miała żadnej łączności z armią sąsiednią generała Poniedielina, który dzień przedtym również dostał się do niewoli niemieckiej. Kiedy spostrzegł, że jest rzeczą niemożliwą przebić się na wschód przez niemiecki pierścień okrążenia, próbował uciec na południe. Miał zamiar dostać się na wschód drogą okrężną, aby w ten sposób ujść przed otaczającym go pierścieniem. Mimo to, jego armia natknęła się wszędzie na bardzo silny opór Niemców, tak, że wszelkie próby przebicia się na nic się nie przydały. Aktywność niemieckich nalotów oraz bezustannego obstrzału artylerii były pustuszące. Wobec beznadziejności wyrwania się z niemieckich kleszczy próbował ratować przynajmniej swe własne życie, lecz podczas tego został przez sierżanta niemieckiego wzięty do niewoli.

Wielkie sukcesy niemieckiego lotnictwa na Wschodzie

BERLIN, 17 sierpnia. DNB donosi: W rejonie Nowogrodu niemieckie samoloty bojowe zaatakowały z dobrym wynikiem zmotoryzowane sowieckie kolumny. W głębokim nalocie zniszczyły one bombami i bronią z pokładu dziewięć sowieckich czołgów, które nadaremnie próbowały uciec przed niemieckimi bombami. W nalocie na sowieckie kolumny posiłkowe zniszczyły niemieckie samoloty 245 samochodów ciężarowych. W dalszych nalotach w tym rejonie trzy sowieckie baterie, a na innym miejscu 18 dział wytrącono z walki, 21 pociągów z transportem wojska z dobrym wynikiem obstrzelano i częściowo zniszczono. Ciężkie naloty skierowane były również na lotniska w rejonie Nowogrodu, przyczym zniszczono 52 samoloty na ziemi, a dalszych 20 zestrzelono. Także dwa sowieckie balony zaporowe zostały zapalone i runęły na ziemię.

BERLIN, 17 sierpnia, DNB donosi: Samoloty bojowe niemieckiej broni powietrznej zaatakowały w nocy z 15 na 16 sierpnia ważne pod względem wojennym urządzenia w mieście Moskwie z dobrym wynikiem. Niemieckie samoloty bombardowały z średniej wysokości z widocznym skutkiem warsztaty uzbrojenia.

BERLIN, 17 sierpnia, DNB donosi: Eskadry niemieckiego lotnictwa dnia 15 sierpnia wzięły udział z dobrym wynikiem w walkach na południowym odcinku wschodniego frontu. Samoloty nurkujące bombardowały sowieckie skupiska wojsk w lasach. Lasy częściowo stanęły w płomieniach.

Zrzucono bomby na dworce kolejowe i wyrządzono im bardzo silne zniszczenia. Linie kolejowe zostały wielokrotnie przerwane. Samoloty nurkujące atakowały kilkakrotnie sowieckie kolumny znajdujące się w odwrocie. Zrzucone bomby burzące spowodowały wśród maszerujących bolszewickich wojsk bardzo ciężkie straty. Jeden samolot zbombardowano z dobrym skutkiem. Zniszczono na ziemi 15 sowieckich maszyn, a w walkach powietrznych zestrzelono dziewięć.

—ooo—

Węgrzy gromią zamknięte armie bolszewickie

BUDAPESZT, 16 sierpnia, DNB donosi: Węgierska Agencja informacyjna MTI komunikuje z frontu wschodniego. Pogrom zamkniętych w południowej Ukrainie sowieckich armii rozpoczął się. Biorą tu udział w współdziałaniu z niemieckimi sprzymierzeńcami także wojska honwedów. W węgierskich kołach wojskowych każde doniesienie o liczbie zamkniętych sowieckich oddziałach i o spodziewanej zdobyczy uważa się czasowo za przedwczesne. Wskazuje się tylko na to, że walczące na zachód od Dniepru oddziały armii Budiennego zostały częściowo zniszczone, częściowo okrążone. Węgierskie straty bez zmiany nieznaczne.

Reuter uchyla zasłonę

Deklaracja o celach wojny nieistotnym dodatkiem — Ważna misja do Stalina — Nowy bluff Churchilla i Roosevelta

BERLIN, 16 sierpnia. DNB donosi: Z wielkim hałasem głosi dzisiaj moskiewskie biuro informacyjne, że Stalin przyjął obu posłów Crippsa i Steinhardta, którzy mu doręczyli wspólne pismo Churchilla i Roosevelta.

W piśmie tym, jak szumnie wyjaśnia moskiewskie biuro informacyjne, zakomunikowano Stalinowi, że oba wielkie kraje, Stany Zjednoczone i Anglia, powzięły decyzję: dać Związkowi Sowieckiemu wszelką pomoc i wsparcie. Stalin, powiedziano dalej, bardzo serdecznie podziękował panom za propozycję obu państw.

Po godnym pożałowania nieudaniu się na szeroką skalę zakrojonego wojenno-agitacyjnego bluffu sądzą widocznie Churchill i Roosevelt, że przez to upadnięcie na kolana przed bolszewizmem zatuszują fiasko, za jakie opinia publiczna uważa ich spotkanie na oceanie. Bez wątpienia tym nowym krokiem mieli zamiar owemu w tak tajemniczy sposób odhytemu rendez-vous nadać nowy rozgłos.

Staje się to jeszcze bardziej wyraźnym wskutek komentarza, w jakie ten nowy manewr zaopatruje tak zwany sprawozdawca parlamentarny. Wysłane do Stalina przez Roosevelta i Churchilla poselstwo, powiedziano tutaj, uchyla nieco zasłony wiszącej przed tą konferencją. Ale cele wojenne, sądzi Reuter, nie odpowiadają sprawności pracy, do której takie osobistości, jak Roosevelt i Churchill są zdolni. Jeszcze przed upływem 26 godzin, powiada dalej Reuter zbyt wyraźnie, po „celach wojennych" idzie ten ważny dodatek, który jest dowodem, że sprawa dostaw wojennych przyjęła jeszcze bardziej znaczniejsze rozmiary, niż się spodziewano.

Nie należy tego źle rozumieć. Gdy strategowie agitacji w Londynie i Nowym Jorku musieli spostrzec, że ich manewr z „celami wojny", rozgłoszony z wielkim szumem po całym świecie, całkowicie utonął, próbują teraz nowego bluffu, że ich muzyka przyszłości wcale nie jest istotną treścią rozmów. O wiele ważniejszą jest misja do Stalina.

Ale że i tutaj rozchodzi się o bezczelny manewr zwodniczy, który ma pokazać przed światem silniejszą aktywność polityczną obu państw, wynika ze słów listu do Stalina, który publikuje Reuter w innym miejscu. Tutaj powiedzia no: „My pracujemy wspólnie nad tym, aby dostarczyć Związkowi Sowieckiemu możliwie największą ilość materiału wojennego. Liczne statki opuściły dotąd nasze wybrzeża, a dalsze zostaną w najbliższym czasie odesłane", powiedziano dalej i przytem przezornie podkreślono, dokąd te okręty odeszły. Jakkolwiek nasze środki pomocy są niezmiernie duże, to mimo tego są ograniczone. Należy więc rozpatrzyć pytanie, gdzie i kiedy mogą być te środki pomocy najlepiej dostarczone".

Istotnie, były minister spraw wewnętrznych USA, Ickes, oświadczył przed kilku dniami, że jeden jedyny okręt z materiałem dla Związku Sowieckiego opuścił amerykańskie wybrzeże. Hałaśliwy rozmach tej tak zwanej misji przed stawia też tym wyraźniej beznadziejność jej zapowiedzi. Są to czcze zapowiedzi, które nie mają żadnych istotnych podstaw.

BERLIN, 16 sierpnia. Jak wielkim jest fiasko agitacyjnego bluffu tak zwanych wojennych celów, przy pomocy którego Churchill i Roosevelt próbowali wyślizgnąć się z pętli, wyczuwa się najwyraźniej w echu prasy światowej. Nie poraz ostatni społeczeństwo w Anglii i Stanach Zjednoczonych przyjmuje wyniki tego spotkania, po jednej i drugiej stronie, z niezadowoleniem.

—o—

MIŃSK

Pomału, dzień za dniem, zniszczone wypadkami wojennymi miasto zaczyna żyć życiem normalnym. Już nie widać przemykających się ulicami jakichś postaci z tobołkami na plecach, już nikt się nie grzebie w rumowiskach, wyszukując tam resztki ocalałego mienia.

Usuwanie gruzów.

Natomiast wre energiczna praca około usuwania resztek gruzów w zdemolowanych domach. Zdatne jeszcze do użytku materiały budowlane segreguje się i oddziela od zwałów śmieci. Już na ulicach nie chrzęści pod nogami szkło potłuczone. Już nie sączy się woda z popękanych rur wodociągowych. Naprawiona w szybkim tempie sieć elektryczna z dniem każdym rozszerza swój zasiąg.

Sprawy aprowizacji.

Wprowadzone kartki na chleb są pierwszym krokiem w kierunku rozwiązania sprawy aprowizacji miasta. Lada dzień mają być wydane kartki i na inne artykuły żywnościowe.

Handel wymienny.

Okoliczni włościanie już zaczynają zaglądać do miasta, przynosząc swe artykuły. Co prawda, bardzo niechętnie sprzedają je za gotówkę. Rubel rosyjski niemal całkowicie stracił zaufanie. Natomiast uprawiany jest chętnie handel wymienny.

Tłumy przed Magistratem.

Jedyny urząd cywilny — Magistrat, na czele którego stoi Białorusin, dr. Tumasz, w godzinach urzędowych stale jest oblegany przez interesantów, wśród których przeważa biedota miejska, pragnąca dotrzeć do wydziału opieki społecznej.

O dach nad głową.

Magistrat stara się rozwiązać sprawę mieszkaniową, by nikt z pogorzelców nie został bez dachu nad głową. Wydawanie orderów na mieszkania sprawę tę całkowicie uregulują.

Żydzi w ghetto.

Charakterystycznym zjawiskiem dla ulicy Mińska jest brak przechodniów żydów. Po utworzeniu ghetta ten, tak liczny w Mińsku odsetek ludności, zniknął z ulic śródmieścia.

Psy bezdomne.

Obecnie w Mińsku pozostało dużo psów bezdomnych. W panicznej ucieczce podczas pożaru rodzice pogubili swe dzieci, dzieci rodziców. O psie w takich chwilach nikt nie myślał. I podczas gdy ludzie znaleźli dla siebie jakieś schronisko, pies wrócił na kupę gruzów, która stanowiła niedawne domostwo jego gospodarzy, i wiernie nie odstępuje, czekając powrotu nieobecnych.

Wychudzony, wynędzniały, gdy po godzinie 8-ej wiecz. ustaje ruch na ulicy, kładzie się u progu, spozierając smutnym wzrokiem bezdomnego zwierzęcia na niezrozumiały dlań otaczający go obraz katastrofy. Czasem nocną ciszę przerwie krótkie, spazmatyczne wycie.

Z głodu, czy z tęsknoty za nieobecnymi?

Ax.

Ciężkie straty bolszewików

Operacje Finów w dalszym ciągu rozwijają się pomyślnie

HELSINKI, 16 sierpnia. DNB donosi:

Jak dobrze poinformowane koła podają, operacje armii fińskiej na wschodnim froncie rozwijają się nadal pomyślnie. Sowieckie kontrataki od strony kolei murmańskiej załamały się z ciężkimi dla bolszewików stratami. W jednym miejscu miał nieprzyjaciel tysiąc zabitych. Na północny zachód od jeziora Ładogi oczyszczanie terenu z okrążonych tam jednostek nieprzyjaciela poczyniło dalsze postępy.

W pościgu za uciekającymi z Ukrainy bolszewikami

BERLIN, 16. 8. DNB donosi: Szybkie niemieckie oddziały szturmowe w zdobywaniu zachodniej Ukrainy w bezustannym pościgu ciągle następowały uciekającym bolszewikom na pięty. Niezmordowane pościgi nie pozwoliły bolszewikom zająć trwalsze pozycje. Między niemieckimi oddziałami przednimi a silnymi tylnymi strażami bolszewików doszło do licznych gwałtownych starć, w których bolszewicy często w przeważającej liczbie zacięcie bronili się. Niemieckie wojska jednak złamały wszędzie opór.

W swoich nagłych uderzeniach jeden niemiecki oddział przedni wziął okrągło tysiąc jeńców i w szybkim natarciu zdobył w ciągu od 2-go lipca do 13-go sierpnia 79 dział. Wiele z tych dział wzięto w jednym dniu w śmiało dokonanych atakach, które wbijały się głęboko w flanki nieprzyjaciela.

W walkach tych wziął wspomniany oddział, dalej dziewięć dział przeciwpancernych i dziewięć wozów amunicyjnych. W atakach tegoż oddziału na sowieckie kolumny straży tylnej wzięto 70 samochodów ciężarowych, 350 innych samochodów, trzy kuchnie polowe, jeden samochód radiowy i tysiąc koni. Mnóstwo karabinów, karabinów maszynowych oraz innego sprzętu wojennego jeszcze nie obliczono. Oprócz tego ten sam oddział strącił trzy sowieckie samoloty, próbujące zaatakować Niemców.

Krwawe straty bolszewików, jakie ponieśli oni w tych walkach pościgowych, są bardzo wysokie.

Inny przedni oddział niemiecki pod energicznym i przezornym dowództwem w bezwzględnej akcji przerwał łączność sowieckich części i zadał bolszewikom bardzo ciężkie straty. Głęboko wśród części sowieckich walcząc z liczebnie przeważającym nieprzyjacielem, udało się temu oddziałowi w śmiałym uderzeniu, oprócz innej licznej zdobyczy, zagarnąć pięć sowieckich samolotów na lotnisku w polu.

Ucieczka za Dniepr udaremniona

BERLIN, 16 sierpnia. DNB donosi:

Gwałtowne walki z cofającymi się i częściowo zamkniętymi sowieckimi oddziałami na południowym odcinku frontu były kontynuowane dalej 15 sierpnia z dobrym wynikiem. W jednej małej miejscowości usiłowali bolszewicy pod naciskiem niemieckich oddziałów uciec za Dniepr. W śmiałym i szybkim natarciu wojska niemieckie zamknęły bolszewików w tej miejscowości. Niemiecka artyleria wzięła tymczasem pod ogień części nieprzyjaciela, którym udało się uciec i zniszczyła 15 promów, którymi posługiwali się bolszewicy, celem przejścia przez Dniepr i odcięli im odwrót.

BERLIN, 16 sierpnia. DNB donosi:

Posuwające się w głąb południowej Ukrainy niemieckie oddziały zamknęły 15 sierpnia dalszy pierścień dokoła silniejszych bolszewickich oddziałów. W szybkim, koncentrycznym uderzeniu niemieckich wojsk zniszczenie okrążonych bolszewików mogło być w jednej chwili dokonane. Cyfry strat bolszewików w ludziach i materiale są jeszcze obliczane.

W tej samej okolicy w innym miejscu wyrządzono siłom sowieckim dalsze krwawe straty. Oprócz tego wzięto 2.000 jeńców i 6 dział, 14 dział przeciw czołgowych i 4 działa piechoty sowieckiej.

Wyroki sowieckich sądów

Bolszewicy szukają winnych klęski

BERLIN, 16 sierpnia. DNB donosi: Liczni wśród szeregów wojskowych bolszewicy co raz bardziej zarzucają kłamstwo treści urzędowych sowieckich komunikatów sił zbrojnych. Ze znalezionych aktów sowieckich sądów polowych oraz z licznych tajnych rozkazów, w których podaje się do wiadomości wyroki sądów polowych, wychodzi, że duże części walczących żołnierzy i oficerów zdają sobie bardzo dobrze sprawę z niebezpieczeństwa ich sytuacji.

Rozkazem do armii sowieckiego naczelnego dowódcy zachodniego frontu, Timoszenki, oraz jego komisarza armii, Mechlisa, „zostali postawieni przed sąd polowy między innymi: major Bubarenko, szef pierwszego oddziału zarządu samochodów ciężarowych, opancerzonych i czołgów 16-tej armii i podpułkownik Delai, szef 2-go oddziału tej samej części. Wymienionym zarzuca się, że oni w kołach oficerskich nazwali niemieckie siły zbrojne jako: „niezwykle silne".

Urodzony w r. 1913 podporucznik Gregorij Konejewicz Gołowkow z powiatu Kijowskiego oraz saper Nikołaj Iwanowicz Chripurkow za to samo oskarżenie zostali zasądzeni na karę śmierci.

Także z innych sowieckich armii leżą przed nami dowody, że oficerowie i żołnierze powoli zaczynają zdawać sobie sprawę z ich rzeczywistej sytuacji. Tak np. naczelny dowódca 20-ej armii, generał-porucznik Kuroczkin, rozkazał rozstrzelić politycznego komisarza administracyjnego przy sztabie 208-ej dywizji strzelców J. P. Kuczera (Ukraińca) za wyrażenie swej opinii o ludowym komisarzu obrony kraju, Stalinie i o sowieckiej armii.

Ogromna ilość tego rodzaju posunięć jest dowodem, że opublikowanie takich wyroków nie ma żadnego wpływu na faktyczne przekonanie inteligentnych oficerów i żołnierzy sowieckiej armii.

BERLIN, 15 sierpnia. DNB donosi: Bezustanne klęski bolszewickich armij oraz ich ogromne straty w ludziach i materiale zmuszają odpowiedzialnych oficerów i komisarzy szukać kozłów ofiarnych za ich ustawiczne niepowodzenia.

Zgodnie z bolszewickim postępowaniem pod motto samokrytyki stawia się pod pręgierz jawne braki w różnych sowieckich oddziałach, a odpowiedzialnych dowódców wojsk pod sądy wojenne.

Z różnych drukowanych tajnych rozkazów z których wszystkie mają podpis naczelnego wodza frontu zachodniego, Timoszenki, wychodzi, że wśród bolszewickich oddziałów przeprowadza się szeroko akcję t. zw. „czystki". Sowieccy władcy obiecują sobie w ten sposób podnieść bojową moralność ich wojsk.

Wśród postawionych przed sąd wojenny oficerów i komisarzy znajdują się między innymi dowódca 188 pułku artylerii przeciwlotniczej, pułkownik Galiński i jego polityczny zastępca, komisarz batalionu Cerkownikow, dowódca oddziału w 188 pułku artylerii przeciwlotniczej, kapitan Sbirannik, szef laboratorium weterynaryjnego, lekarz wojskowy 2 rangi, Owcziani, szef obozu sanitarnego Nr. 848, lekarz wojskowy 2 rangi, Beljewski, dowódca 8-go dyscyplinowanego batalionu, major Dickmann, komisarz batalionu Kroll i inspektor saperów armii, major Umaniec.

Tym i wielu innym oficerom i komisarzom zarzuca się, że oni nie wykonawszy rozkazu oddali faszystowskim bandom usługi.

Pokaże się, jak dalece metoda „kulą w kark" ochroni Sowiety przed ich całkowitą klęską.

Prawdziwi Amerykanie

przeciwko aliansowi z bolszewikami

NOWY JORK, 16 sierpnia, DNB donosi:

Nakładca Hearst stwierdza w „New York Journal American", że prawdziwi Amerykanie nie życzą sobie żadnej wojny, aby podtrzymać komunizm, oni nie pragną żadnego aliansu z komunistyczną Rosją.

NOWY JORK, 16 sierpnia. DNB donosi:

W liście do prezydenta Roosevelta Związek katolickich weteranów wojennych potępia pomoc Stanów Zjednoczonych dla Sowietów, ponieważ taka pomoc rozśmieli komunizm w USA. Miliony chrześcijan wymordował obecny rząd sowiecki tylko dla tego, że byli chrześcijanami. Katolicy weterani wojenni stoją zjednoczeni poza programem obrony Stanów Zjednoczonych, sądząc, że pomoc USA udzielona Rosji sowieckiej osłabi je i będzie miała ten skutek, że bezbożne ideje Stalina w bliskiej przyszłości zapuszczą swe korzenie także i w Stanach Zjednoczonych. Związek weteranów nie przejmuje się ani propagandą ani wojenną histerją i nie widzi żadnej podstawy dla przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny. Ameryka powinna powstrzymać się od wojen w Europie i Azji.

Odjazd na Azory

RZYM, 16 sierpnia. DNB donosi: Ubiegłej nocy, jak donosi z Lizbony Stefani, odjechał na Azory nowy, portugalski kontyngent wojska. Dowódca portugalskiego legionu generał Rales również odjechał na Azory.

Angielscy dezerterzy z Gibraltaru

LA LINEA, 16 sierpnia. DNB. donosi:

W ucieczce z Gibraltaru trzej angielscy dezerterzy przybyli w małej łodzi do La Linea. Odstawiono ich do Sewilli, gdzie ich oddano w ręce hiszpańskiej władzy wojskowej.

Z dnia

18 sierpnia

PONIEDZIAŁEK

Heleny ces.

— DYŻURY APTEK MIEJSKICH. W bieżącym tygodniu dyżurują apteki: Apteka Nr. 334 Gedymino 33 b. Mickiewicza.
„ Nr. 7 Pylimo 41 (b. Zawalna)
„ Nr. 3 Auszros Vartų (Ostrobramska 25.
„ 337 Vokieczių 15 (ul. Niemiecka)
„ na Savanorių Alėja (b. Legionowa) 16.
„ na ulicy Vytauto Nr. 22 (Witoldowa).
„ na ul. Antakalnio (Antokolska) 42.
„ na ul. Naugarduko (Nowogródzka 89
oraz apteka na Ukmerge (ul. Wiłkomierska) Nr. 3.

— SPROSTOWANIE. W rozporządzeniu burmistrza miasta Wilna Nr. 15 wydrukowanego w Nr. 11 naszego pisma z dnia 5 sierpnia br. w sprawie czyszczenia i doglądu kominów — omyłkowo został podany nad tekstem wyraz „Projekt".

Podane do wiadomości publicznej rozporządzenie jest w całości zarządzeniem obowiązującym, nie zaś, jak podano omyłkowo — projektem.

— DOWODY TOŻSAMOŚCI OTRZYMAJĄ TYLKO ARYJCZYCY. Dowody tożsamości, których wydawanie ma rozpocząć się niebawem, otrzymają tylko aryjczycy, żydów i osób pochodzenia żydowskiego odnośne zarządzenie burmistrza nie dotyczy.

— DENACJONALIZACJA NASTĄPI PO WOJNIE. Wobec szerzących się pogłosek o zwracaniu domów b. właścicielom i częstych zapytań czytelników w tej sprawie, wyjaśniamy, że sprawa ta obecnie nie jest aktualna. Denacjonalizacja mienia zabranego przez bolszewików ma nastąpić po skończonej wojnie.

— BEZROBOTNI ZNAJDĄ ZATRUDNIENIE PRZY ZBIERANIU ZIÓŁ LEKARSKICH. Celem zgromadzenia zapasu ziół lekarskich, oraz umożliwienia bezrobotnym uzyskania zarobku, „Sodyba" w czasie najbliższym organizuje w ośmiu gminach powiatu wileńskiego, zbieranie traw lekarskich.

Uzyskano już w tej sprawie potrzebne zezwolenie na wstęp do lasów od Zarządu leśnego.

Przewidziany zarobek dzienny waha się w granicach od 7 do 10 rubli.

Przy robotach organizowanych przez „Sodybę" zatrudnienie może znaleźć od 12 do 15 tysięcy bezrobotnych.

Zapobieganie chorobom zakaźnym

Nie tak stosunkowo dawno, ludność Wilna podczas bolszewickiego panowania żyła pod wrażeniem panującej w mieście epidemii tyfusu brzusznego, która miała w Wilnie szczególnie wielkie nasilenie.

Dosłownie nie można było przejść ulicami miasta, by nie napotkać conajmniej kilku aut pogotowia ratunkowego, odwożących chorych do szpitali.

Powietrze przesycone zapachem karbolu po dokonanych dezynfekcjach. W mieście opowiadano sobie o fantastycznych liczbach zgonów, prawdy jednak nikt nie znał, ponieważ władze bolszewickie zakazały podawać statystykę zachorowań i zgonów.

Teraz znikły z ulic miasta makabryczne auta, karbol wywietrzał, ludzie zapomnieli o niedawnej grozie i znów powrócili do surowej wody i brudnych owoców.

Prawda, główna fala epidemii minęła, trafiają się jednak jeszcze wypadki zachorowań na tyfus.

Organy zdrowia publicznego dla zapobieżenia szerzeniu się choroby opracowały plan stosowania przez ludność środków zaradczych. Wkrótce na terenie całego miasta zostaną zorganizowane punkty szczepień ochronnych.

Należy zaznaczyć, że wszelkie pogłoski o rzekomej szkodliwości zastrzyków są zmyślone.

Stwierdzono bowiem, niezbicie, że właśnie zastrzyki, poza innymi środkami zapobiegawczymi — są jedynie skuteczne. Zauważono przytym, że nawet w wypadku zachorowania osoby szczepionej — przebieg choroby jest łagodny i nie pociąga za sobą żadnych komplikacyj.

Mające się ukazać zarządzenie władz, obowiązek szczepienia w pierwszym rzędzie nakłada na parcowników sklepów spożywczych, przedsiębiorstw i urzędów.

Poszukiwanie zaginionych

Jan Kurusza - Worobjew, lat 65, aresztowany i wywieziony przez NKWD 14 czerwca 1941 r. Ktoby wiedział coś o jego losie proszony jest o powiadomienie żony pod adresem: Wilno, Moniuszkos g. (Moniuszki) 42 m. 1 (Zwierzyniec).

Ktoby wiedział coś o losie Waleriana Kwiatkowskiego prof. Gimn. Zygmunta Augusta w Wilnie, więzionego na Łukiszkach i wywiezionego 23 czerwca 1941 r. proszony jest bardzo o powiadomienie żony, Wilno, Donelaičio (b. zaułek Zakretowy) Nr. 14 m. 3.

Z gorącą prośbą zwracam się do byłych więźniów o udzielenie mi wiadomości o życiu i losie mojego męża, wywiezionego przez NKWD w dniu 23 czerwca 1941 r. z więzienia Łukiskiego — Józefa Boruckiego z Niemenczyna. Janina Borucka, Niemenczyn, ul. Święciańska Nr. 17. 328.

Ktoby wiedział coś o losie Bolesława Zieńki aresztowanego 6 maja 1941 r. w Konstantynowie, a wywiezionego ze Starej Wilejki do Brasławia — proszony jest poinformować ojca. Konstantynów, Trakt Połocki, k. Święcian — Zieńko Wincenty. 324.

Ktoby wiedział o losie chirurga Małofiejewa Sergiusza, aresztowanego w Wilnie 10 października 1939 r. zasądzonego na 8 lat więzienia przez NKWD i zesłanego do guberni Archangielskiej. Według pogłosek widziano go w zeszłym tygodniu w Mińsku. Wszelkie wiadomości proszę łaskawie kierować do matki Emilii Małofiejowej, ul Paupio (Popławska) 16—4.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 18 sierpnia 1941 r.

6 00—Chorał, sygnał czasu, 6.05—Koncert poranny, 6.40— Wiadomości w jęz. litewskim. 6 50—Wiadomości w jęz. polskim, 7.00—Wiadomości w jęz. niemieckim. 7.15—c d. koncertu porannego, 12.00— Sygnał czasu, — 12.05 Muzyka południowa, 12.15 Komunikaty dla rolników w jęz. polskim i litewskim, 12.30 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 12.45 — Koncert. 13.00 Wiadomości w jęz. litewskim, 13.15 — Wiadomości w jęz. polskim. 13.30 — Muzyka obiadowa. 14.00 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 15.00 —Dyktando wiadomości w języku niemieckim. 15.30 — Wiadomości w jęz. białoruskim. 16 30 — Wiadomości w jęz. litewskim, 16.45— Wiadomości w jęz. polskim. 17.00 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 17.15 — Koncert muzyki francuskiej, 18.00—Popularne melodje z filmów, 18 15 — Koncert muzyki kameralnej, 19.00 Komunikaty z frontu w jęz. niemieckim. 19.30— Arje z oper w wyk. podoficera Greguletz. 19.45 Gazetka radjowa i przegląd polityczny w jęz. niemieckim. 20.15—Koncert zespołu ludowego Filharmonii, 20 35 — Utwory C. Trance, 21,00 Wiadomości w języku litewskim. 21.10 — Wiadomości w języku polskim. 21.20 — Wiadomości w języku rosyjskim. 21.30—Koncert reklamy. 21.45—Śpiewa Szalapin (z płyt), 22.00—Wiadomości w języku niemieckim. 22.15 — Muzyka taneczna. — 23 00 — Zakończenie programu.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno ul. Gedymina 11-a I piętro). Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12 — 14. Administracja czynna od 9 — 17 (oprócz niedziel i świąt)
Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetrowy 1 szpalt. na 4 str. — 1 rb. Drobne do 10 słów — 5 rb., następne słowo — 50 kop. Stronica ma 8 szpalt. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Państwowa Drukarnia Nr. 1 Wilno. Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.